

W niedzielny wieczór Roma zremisowała z Interem na własnym terenie w meczu ligowym. Teraz przygotowuje się do rywalizacji z tym samym przeciwnikiem w meczu pucharowym. Czy Giallorossi wyciągnęli wnioski z ostatniego spotkania? Oto jak mówili o tym meczu trener oraz piłkarze Romy.

ZEMAN dla Roma Channel

Przeanalizujmy mecz. Trochę za dużo błędów. Wina boiska?

ZZ: Nie. Dziś drużyna nie zagrała najlepiej. Pierwsze pół godziny były bardzo dobre, choć nei udało nam się strzelić gola. To nasza bolączka. Potem widać było zmęczenie. Dziś pomoc nie potrafiła pracować razem, jak robi to zwykle.

De Rossi.

ZZ: Na razie nie wiemy nic pewnego. Dopóki nie będę czegoś wiedział, wolę się nie wypowiadać.

Roma budowała grę także w końcówce. Bradley i Florenzi dużo biegali.

ZZ: Bradley więcej. Ale pomocy nie udawało się dobrze dogrywać. Okazje miał też Pirs, na którego bardzo liczymy. To człowiek, który potrafi przesądzić losy meczu...

Puchar Włoch. Pierwszy mecz teraz, rewanż w kwietniu...

ZZ: My gramy zawsze wieczorem. To znaczy, że nasze mecze są apetycznym kąskiem dla telewizji. Jesteśmy zadowoleni, że budzimy takie zainteresowanie.

ZEMAN na konferencji prasowej

Wiele niewykorzystanych okazji i widoczne zmęczenie...

ZZ: Pierwsze pół godziny dobrze, ale mogliśmy stworzyć więcej i naciskać na bramkę. Potem straciliśmy gola, choć było nas 5 przeciw Guarinowi. Zapłaciliśmy za roztargnienie. W drugiej połowie dało się odczuć zmęczenie z Florencji. Niewykorzystane okazje? To część naszego repertuaru...

Nad czym musi pracować Roma?

ZZ: Musi przyzwyczać się do pewnych zagrań. Dziś nasza pozycja w tabeli nie jest taka, jak byśmy chcieli, ale jeśli chodzi o grę, to – poza Turynem – nikt nas nie zdominował. Często popełnialiśmy błędy. Dziś brakowało Pjanica i zabrakło czegoś w zakresie konstrukcji gry.

Jeśli Roma wygra wszystkie kolejne mecze, to mogłaby wygrać scudetto. Ale wygląda na to, że Roma pogodziła się już z jakimś sezonem...

ZZ: Mówi się o projekcie. Mamy 14 nowych graczy, z których 8 gra. Niewiele drużyn zmieniło tak dużo i od razu odniosła sukces. My gramy dobrze, zespół musi jednak dojrzeć. Wielu już sygnalizuje, że możemy być znaczącą drużyną. Mam nadzieję, że moi piłkarze szybko pokażą, że taką właśnie są.

Od kilku tygodni Lamela nie wychodzi bez piłki.

ZZ: Fizycznie czuje się dobrze, ale nie zdaje sobie sprawy, że strzelił 10 goli, wychodząc właśnie bez piłki. Musi zacząć to robić.

Niedługo mecz Pucharu Włoch. Kto wyciągnie większą naukę z tego meczu?

ZZ: W środę mam 4 zawieszonych piłkarzy i wielu przeziębionych. Mam nadzieję, że wydobrzejemy wszyscy do środy, że będziemy walczyć i lepiej zagramy pod względem konstrukcji akcji i poruszania się w obronie. Będziemy nad tym pracować przez te 3 dni.

Tachtsidis nie był nawet zmęczony...

ZZ: Zrobił 3-4 brzydkie błędy, ale też trochę dobrych rzeczy. Zawsze trudno jest wejść w mecz z biegu, zwłaszcza że był przyzwyczajony do gry na innej pozycji w stosunku do swoich kolegów.

Przeciw Interowi zabraknie Pjanica?

ZZ: Będzie Tachtisidis, który zajmie się konstruowaniem gry.

Spodziewa się Pan czegoś po okienku transferowym?

ZZ: Tak i nie. Wiemy, że czegoś nam brakuje, ale jeśli podjęlibyśmy jakąś decyzję, to musi być trafiony wybór. Na jakiej pozycji? Nie chcę robić zamieszania. W czasie okienka transferowego może zdarzyć się wszystko.

4-3-3 czy 3-4-3 w środę?

ZZ: Z 3 napastnikami nie mogę grać ani teraz, ani nigdy. Mogę to zrobić tylko, jeśli ktoś, kto nie jest napastnikiem, zagra z przodu.

Bellomo mógłby być użyteczny?

ZZ: Ja nie wiem, kto mówił takie rzeczy. Ja tylko to czytam.

Dziś Roma mogła odrobić dystans do rywali. To już 10 punktów. Roma ma jeszcze szanse na Ligę Mistrzów?

ZZ: Roma musi grać jak najlepiej, żeby wygrywać każdy kolejny mecz. Jeśli będziemy często wygrywać, to kogoś dogonimy.

BRADLEY dla Mediaset

Jak podsumujesz ten mecz?

B: Zagraliśmy dobrze w pierwszej połowie. Powinniśmy strzelić przynajmniej jeszcze jedną bramkę. W drugiej połowie siedliśmy. Musimy jeszcze dużo pracować.

Skąd tyle błędów pod bramką?

B: To jakiś pechowy moment. Prędzej czy później gole zaczną padać.

Problem leży w psychice?

B: Nie sędzę. Wierzmy wszyscy w nasze możliwości.

Spodziewałeś się gwizdów w końcówce?

B: Kiedy nie udaje się wygrać, to normalne, że kibice gwizdzą.

Pech was prześladowe.

B: Mamy zbyt mało punktów, jak na naszą grę.

Karny był?

B: Myślę, że tak. Ale to wy oglądacie powtórki, więc możecie widzieć lepiej. Mogę wam tylko powiedzieć, że kontakt na pewno był.

MARQUINHOS dla Mediaset

Ten wynik może zwiększyć obawy drużyny?

M: Nie sędzę. Myślę jednak, że musimy pracować więcej.

Jak to możliwe, że tak opadliście z sił w drugiej połowie?

M: Byliśmy bardzo zmęczeni. Zagraliśmy dobrą pierwszą połowę, ale w drugiej było gorzej.

Jak się dogadujesz z Zemanem?

M: Praca z nim jest ciężka, ale musimy pracować.

Liga Mistrzów to cel, który można osiągnąć?

ZZ: Myślę, że tak. My będziemy walczyć do samego końca.

Także dziś wieczorem grałeś bardzo dobrze. Z Thiago Silvą możecie stworzyć szanowaną parę...

M: Dziękuję za słowa uznania, ale ja skupiam się na pracy. Stąmam twardo po ziemi.

Kto jest dla Ciebie wzorem?

M: Thiago Silva.

Jak wyjaśnisz wynik w eliminacjach?

M: Dla Brazylii to bardzo brzydki wynik. Przykro mi.

Autor: kaisa